

Dzisiaj posiedzenie Sejmu PRL

30 bm. Sejm zbierze się na swoim ósmym plenarnym posiedzeniu. Porządek dzienny przewiduje m. in.

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy karnej skarbowej,
- sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych,
- sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o dyscyplinie wojskowej oraz o odpowiedzialności żołnierzy za przewinienia dyscyplinarne i za naruszenia honoru i godności żołnierskiej,
- sprawozdanie Komisji Spraw Wewnętrznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o świadczeniach w celu zwalczania klęsk żywiołowych,
- sprawozdanie Komisji Wymiaru Sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ławnikach ludowych w sądach powszechnych,
- sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego o rządowym projekcie ustawy o państwowej inspekcji skupu i przetworstwa artykułów rolnych.

Na plenarnym posiedzeniu zatwierdzone też zostaną uchwały Rady Państwa podjęte między II a III sesją Sejmu w sprawie zmian w składzie rządu PRL. Podjęte zostaną decyzje w sprawie zmian w składzie osobowym komisji sejmowych. Sejm uchwali też zamknięcie sesji wiosennej.

PAP

Dzisiaj na stronie 4 rozpoczynamy druk powieści przygodowo-spiegowskiej „Pięć przed dwunastą” której autorem jest **Witold Poprzęcki**

Naloty izraelskie na ZRA i Liban

W poniedziałek 24 izraelskie samoloty typu „Phantom” i „Skyhawk” atakowały nieprzerwanie od godziny 9.30 do 14.15 czasu lokalnego pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego.

Rzecznik wojskowy ZRA oznajmił, iż samoloty atakowały głównie okolice na południe od Suez, obszar w pobliżu Jezior Gorkich oraz El-Kantary, Al-Harsz i El-Tiny.

Plenum ZG SDP

Dyskusja nad pracą klubów i sekcji twórczych dziennikarzy

W poniedziałek odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Obradom przewodniczył przewodniczący SDP — Stanisław Mojkowski.

Głównym tematem posiedzenia była działalność klubów i sekcji twórczych SDP. Referat na temat tych podstawowych ogniw stowarzyszenia, ich roli w kształtowaniu postawy politycznej dziennikarzy i doskonałości ich warsztatu dziennikarskiego, wygłosił wiceprzewodniczący SDP — Zenon Wilczewski.

Zwrócił on uwagę, że przejawem twórczego charakteru SDP jest m. in. działalność 27 klubów i 4 sekcji, które zrzeszają ponad 3,5 tys. dziennikarzy. Stanowią one organiczną część polskiego dziennikarstwa — służą celom politycznym, realizowanym przez stowarzyszenie, przyczyniają się do pogłębiania kwalifikacji politycznych i zawodowych dziennikarzy. Te ich cele i zadania, by były lepiej spełniane, nakazują poszukiwanie skutecznych form i metod propagandy, dostosowanych do poziomu wykształcenia i odczuwania polskiego społeczeństwa. Rola klubów SDP jest w tej mierze szczególnie doniosła; ich dotychczasowe doświadczenia wskazują, że mogą one wiele uczynić, aby prasa, radio i telewizja dotrzymywały kroku przemianom, jakie zachodzą w kraju. Coraz pilniejszą sprawą której poświęcić trzeba szczególną uwagę, staje się wzajemna relacja serwisów informacyjnych w prasie codziennej, radiu i telewizji — poziom i funkcja informacji prasowej. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
30
CZERWCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 153 (8197)
Cena 50 gr

Misja mediacyjna w Ammanie



Ataki komandosów na kibuce

Oddziały partyzantów organizacji Al-Asifa, podległe zjednoczonemu dowództwu palestyńskiej walki zbrojnej w niedziele cały dzień ostrzeliwały miasto Bejsan oraz kibuce izraelskie Maouz Haim, Al-Hamidi ja, Nimi Our oraz Nin Athban.

Rzecznik zjednoczonego dowództwa oznajmił, że partyzanci zaatakowali o godzinie 5.30 czasu lokalnego Bejsan — rzucili oni na to miasto kilka rakiet a następnie ostrzelali je z dział artyleryjskich i moździerzy. (PAP)

Specjalny wysłannik prezydenta Algierii Bumediene — K. Ahmed, który przebywa w stolicy Jordanii — Ammanie, gdzie przewodniczyć będzie grupie przedstawicieli państw arabskich mających zbadać przyczyny konfliktu między armią jordaną a komandosami, 28 bm. odbył rozmowy z królem Husajnem i przywódcą komandosów — Arafatem.

Na zdjęciu: rozmowa K. Ahmeda z Arafatem.

CAF — Telefoto

Prezydent Naser przybył do Moskwy

Na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego przybył w poniedziałek z wizytą przyjaźni do Związku Radzieckiego prezydent i premier ZRA Gamal Abdel Naser.

Na lotnisku witali go Nikołaj Podgorny, Aleksiej Kosygin i inni przywódcy radzieccy.

Prezydent ZRA przebywać będzie w Moskwie kilka dni, przewidziane są rokowania radziecko-egipskie. (PAP)

Polska ekspedycja wylądowała na Spitsbergenie

Do Zakładu Geofizyki PAN w Warszawie nadeszły w poniedziałek dwie depesze od kierowników ekip badawczych, które przed dwoma tygodniami wyruszyły na Spitsbergen. W niedzielę — statek Wyższej Szkoły Morskiej „Jan Turlęski” dotarł do Wyspy Mgieł i Wicherów i zarzucił kotwicę w fiordzie Hornsund w pobliżu lodowca Hansbreen. (PAP)

N. Podgorny przyjął delegację MCK

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął w poniedziałek delegację Międzynarodowego Czerwonego Krzyża — prezesa Marcjusa Naville'a oraz członka komitetu Melchiora Borsingera.

Apel U Thanta

Sekretarz generalny ONZ, U Thant wystosował w poniedziałek ponownie apel do członków Organizacji Narodów Zjednoczonych, wzywający ich do wzięcia udziału w pokrywaniu kosztów utrzymania sił NZ na Cyprze do 15 grudnia 1970 r., kiedy to wygasa mandat tych sił. U Thant podkreśla, że koszty utrzymania sił zbrojnych NZ na Cyprze od 16 czerwca do 15 grudnia br. wyniosą 6.165 tys. dolarów, co podniesie do 12.220 tys. dolarów deficyt istniejący od chwili utworzenia tych sił.

Mer Waszyngtonu u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął w poniedziałek na Kremlu mera Wa-

Drugi dzień wizyty gen. Nimeiri

Polsko-sudańskie rozmowy w Belwederze

Poniedziałek był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce jaką składa — na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Mariana Spychalskiego przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu gen. Gaafar Mohamed Nimeiri.

Przywódca Sudanu odwiedził w godzinach porannych Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Afrykańskiej, gdzie spotkał się z członkami prezydium i aktywnym towarzystwem.

Po wizycie w TPP-A gen. Nimeiri udał się do „Klubu Trzech Kontynentów”, gdzie wziął udział w spotkaniu z sudańskimi studentami kształcącymi się w polskich wyższych uczelniach.

Przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Demokratycznej Republiki Sudanu generał Gaafar Mohamed Nimeiri złożył następnie wizytę i sekretarzowi KC PZPR Władysławowi Gomułce i prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: sekretarz KC Zenon Kliszko i minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski.

Gen. G. M. Nimeiri towarzyszyli: członek Rady Rewolucyj-

nej i minister gospodarki komunalnej — Abu el Gasim Mohamed Ibrahim; minister stanu dla spraw Rady Ministrów — Farouk Abu Eisa i ambasador Sudanu w Polsce — dr Abdel Gadir Hassan Ishag.

Rozmowa upłynęła w serdecznej atmosferze.

Po południu w Belwederze odbyły się rozmowy oficjalne polsko-sudańskie, pomiędzy przewodniczącym Rady Państwa — Marianem Spychalskim i przewodniczącym Rady Rewolucyjnej, premierem Demokratycznej Republiki Sudanu — Gaafarem Mohamedem Nimeiri.

Rozmowy, które dotyczyły głównych problemów międzynarodowych w aspekcie niebezpieczeństw grożących ze strony sił imperialistycznych w świecie oraz spraw związanych z rozwojem współpracy polsko-sudańskiej w wielu dziedzinach — upłynęły w przyjaznej, serdecznej atmosferze.

W godzinach wieczornych przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski wydał w pałacu Rady Ministrów obiad na cześć premiera Sudanu gen. Nimeiri.

Na przyjęcie przybyli członkowie najwyższych władz PRL z Władysławem Gomułką i Józefem Cyrankiewiczem.

Manifestacja w Brnie

Przyjaźń z krajami socjalistycznymi

28 bm. odbyła się w Brnie manifestacja poświęcona pokojowi i przyjaźni z krajami socjalistycznymi. W manifestacji wzięło udział 45 tysięcy ludzi. Przemówienie poświęcone aktualnej sytuacji w kraju wygłosił na tym zebraniu pierwszy sekretarz KC KPCz Gustav Husak.

Stwierdził on, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i z innymi państwami socjalistycznymi wymaga rzeczywistego wcielenia w codzienne życie kraju. Wciąż jeszcze bowiem są ludzie zdezorientowani i wprowadzeni w błąd; dlatego właśnie należy w codziennej pracy politycznej i związkowej, w pracy organizacji masowych i w szkołach wpajać w świadomość ludzi ideę przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi, przekonywać o tym, że jest to pro

Dokończenie na str. 2

W Wietnamie Amerykanie stracili 6500 samolotów

Stany Zjednoczone straciły ponad 6,5 tys. samolotów w Wietnamie. Stanowi to około tysiąca rocznie, czyli przeciętnie 3 sztuki dziennie — stwierdza komunikat Departamentu Obrony.

Dane te, przedstawione specjalnej podkomisji Kongresu, świadczą, iż do marca 1970 r. amerykańskie straty od rozpoczęcia bombardowań terytorium Wietnamu, 6 lat temu wyniosły łącznie 6.592 samoloty, których łączny koszt oceniany jest na 5.200.000.000 dolarów. PAP

Zmiany w rządzie Papadopulos

Według doniesień z Aten w rządzie greckim Papadopulos nastąpiły w sobotę zmiany. Pojawił się nowi ministrowie na miejscach 5 zdymisjonowanych. M. in. Angelos Tsoukalas został ministrem sprawiedliwości, a Pawlos Maniopoulos ministrem pracy. Spyridon Zappas został mianowany ministrem handlu.

Zaprzysiężenie posłów

W poniedziałek odbyło się posiedzenie obu izb parlamentu brytyjskiego dla zaprzysiężenia posłów nowo obranej Izby Gmin. Oficjalnego otwarcia sesji parlamentu dokona w czwartek królowa Elżbieta II.

Korespondent USA wydany z ZSRR

W Moskwie podano do wiadomości, że korespondentowi amerykańskiego towarzystwa radio-telewizyjnego „Columbia Broadcasting System” Williamowi Cole'owi polecono opuścić granice Związku Radzieckiego z powodu działalności nie dającej się pogodzić ze statusem dziennikarza zagranicznego.

W czasie obiadu M. Spychalski i G. M. Nimeiri wygłosili toasty.

Dzisiaj gen. G. M. Nimeiri udaje się w krótką podróż do woj. kieleckiego. Przywódcą Sudanu odwiedzi m. in. niektóre zakłady pracy w tym województwie. (PAP)

Książę Sihanouk uda się do ZRA

Dziennik kairski „Al Gumburija” podał, iż w najbliższym czasie do Kairu przybędzie z oficjalną wizytą książę Norodom Sihanouk. Dokładna data nie została jeszcze ustalona. (PAP)

Wojska USA wycofane z Kambodży

Powołując się na dowództwo amerykańskie w Sajgonie, Agencja Reutera doniosła, że w poniedziałek do godziny 18 czasu miejscowego (11 czasu warszawskiego) wszystkie oddziały USA zostały wycofane z Kambodży do Południowego Wietnamu. Ostatnie wycofały się pododdziały piechoty z pierwszej amerykańskiej dywizji kawalerii powietrznej, które kierowały się do Południowego Wietnamu pod osłoną artylerii, samolotów i helikopterów.

W stolicy Pół. Wietnamu za komunikowano, że w Kambodży przebywa obecnie około 39 tysięcy żołnierzy sajgońskich.

Wojska amerykańskie rozpoczęły zbrojną interwencję w Kambodży 1 maja br.

Według doniesień agencji za chodnich, w poniedziałek wieść o rejonach kambodżańskich było widownią krwawych walk. Siły wyzwolenie ostrzeły m. in. z moździerzy stanowiących wojsk gen. Lon Nola w rejonie Siem Reap — Angkor Watt. Celem ataku zwoleńników Sihanouka stał się oboz wojskowy w Longvek, 40 km na północ od Phnom Penh. W obozie tym znajduje się duży arsenał broni i amunicji wojsk gen. Lon Nola.

Jak wynika z doniesień sajgońskiego korespondenta agencji France Presse, kambodżańskie siły wyzwolenie utrzymują nadal inicjatywę w walkach przeciwko wojskom reżimu sajgońskiego. Większość głównych dróg samochodowych w Kambodży jest obecnie kontrolowana przez oddziały zjednoczonego frontu narodowego Kambodży. Sajgoński korespondent agencji France Presse, podkreśla, że wycofując się z Kambodży, oddziały amerykańskie wyzyskiwały w powietrze wieś mostów, zniszczyły niektóre drogi oraz spaliły składy artykułów żywnościowych i wyrąbały plantacje drzew kauczukowych. PAP

POGODA

Zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne deszcze, oraz lokalne burze. W centrum i na wschodzie kraju chłodniej. Temperatura maksymalna od 18 st. na północy i 18 st. na zachodzie do 22 st. na wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane zachodnie i południowo-zachodnie.

Krwawe zamieszki w Irlandii Północnej

Sześć osób zabitych, 350 rannych

„Gorące lato” w Irlandii Północnej, które było powszechnie oczekiwane, rozpoczęło się na dwa tygodnie przed spodziewanym terminem 12 lipca, kiedy odbywają się tradycyjne marsze protestantów z okazji rocznicy bitwy nad Boyne.

W poniedziałek nad ranem, 29 czerwca 1970 roku w Belfastie i Londonderry snuły się ciemne dymy pożarów i białe obłoczki gazów typu „CS”. Żołnierze brytyjscy, przeciw którym zwrócili się teraz obydwie strony — protestanci obrońcy imperialnych przywilejów i katolicy, których uciążliwa się z ruchem na rzecz równoprawności — szturmowali samochodami pancernymi pro wizerownicze barykady i usiłowali ująć największą liczbę występujących przeciw nim cywilów.

Nowością w stosunku do walk zeszłorocznych jest natężenie ognia z broni palnej, będącej w posiadaniu cywilów po obydwu stronach. Przed rokiem strzelała głównie policja ulsterska oraz wojsko. Obecnie w ciągu trzech dni zamieszek zabito sześciu mężczyzn oraz rannono około 350 osób, w tym ok. 60 osób rannych zostało od pocisków z broni palnej.

Przyczyną wybuchu ostatnich walk było — jak wiadomo — niedopuszczenie przez Sąd Najwyższy Ulsteru do apelacji posłanki do Izby Gmin, Bernadette Devlin, skazanej na 6 miesięcy więzienia za udział w grudniowych walkach w katolickiej dzielnicy Londonderry — Bogside. Skierowanie jej apelacji do brytyjskiej Izby Lordów byłoby zgodne z

wymogami prawa i pozwoliło by na przesunięcie tego punktu zapalnego o kilka miesięcy, a więc po sezonie lipcowych i sierpniowych demonstracji protestantów.

Władze brytyjskie pozwoliły sądownictwu Irlandii Północnej na zablokowanie tej drogi apelacyjnej, co stało się przyczyną nowej serii tragicznych wydarzeń w tej części zjednoczonego królestwa.

Bernadette Devlin aresztowana na podstępnie przed spotkaniem z członkami ruchu na rzecz swobód demokratycznych, rozpoczęła oświadczenia półrocznego wyroku. Rozruchy, jakie z tego powodu wybuchły z nową siłą w Irlandii Północnej oraz demonstracje organizowane przez instytucje irlandzkie w Londynie, dorównują, a nawet pod wieloma względami przewyższają wydarzenia sprzed roku, które wstrząsnęły brytyjską i światową opinią publiczną. (PAP)

Wiadomości z Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

blem istnienia Czechosłowacji, jej rozwoju socjalistycznego i bezpieczeństwa jej obywateli.

Mówiąc o trwającym procesie konsolidacji G. Husak oświadczył, że nie można jej proklamować i sądzić, iż procesy normalizacji rozwijać się będą samoczynnie. O normalizacji i konsolidacji życia trzeba było prowadzić uporczywą walkę z pravicowymi siłami w partii i z całą reakcją, która usiłowała zmienić bieg historii w Czechosłowacji. Obecnie można powiedzieć, że w tej pracy i walce osiągnięto poważne pozytywne wyniki. Każdy obywatel na podstawie własnego doświadczenia odczuwa, że w ciągu ubiegłego roku zmieniła się sytuacja w życiu społecznym, w gospodarce, w zapatrzeniu i w innych dziedzinach.

Oceniając obecną sytuację G. Husak oświadczył, że, przy wróceniu każdemu obywatelowi poczucie pewności, jeśli idzie o sprawy osobiste, o jego sytuację społeczną i polityczną. Działalność i polityczną nie musi obawiać się o swe osobiste bezpieczeństwo. Choć na Zachodzie nieustannie mówi się o przygotowywaniu w Czechosłowacji procesów politycznych, każdy wie, że w państwie czechosłowackim nikomu, jeśli tylko nie naruszył obowiązujących norm prawnych, nawet włos z głowy nie spadł. Nie będziemy sztucznie preparować żadnych procesów; natomiast każdego obywatela przestrzegamy prawa. Jeśli ktoś chce podważać ustrój socjalistyczny wówczas prawo zwróci się przeciwko niemu.

KRYTYKA POSTAWY A. DUBCZKA

W prasie czechosłowackiej ukazują się pierwsze komentarze o plenum KC KPCz z 25

Brandt zapowiada nowe decyzje w polityce i ekonomice

W przyszłym tygodniu gabinet federalny poweźmie przy puszczalnej decyzji, które dotyczyć będą przyszłej linii politycznej republiki federalnej.

Kanceler NRF Willy Brandt zapowiedział w poniedziałek na posiedzeniu zarządu federalnego SPD w Moguncji, iż w przyszłym tygodniu rząd federalny zastanowi się nad tym, jakie kroki w dziedzinie polityki konfunkturalnej, finansowej i budżetowej byłoby wskazać w obecnej sytuacji.

Willy Brandt poinformował także, iż w przyszłym tygodniu zapadną również uchwały związane z polityką zagraniczną. Dotyczy to także ostatecznej decyzji w sprawie podjęcia formalnych rokowań z ZSRR na temat ewentualnego porozumienia o rezygnacji z użycia siły. (PAP)

Zakończenie roku szkolenia partyjnego na Wildzie i Nowym Mieście

Wczoraj odbyły się w ZNTK — dla Wildy i w Centralnym Laboratorium Obróbki Plastycznej — dla Nowego Miasta, dzielnicowe uroczystości podsumowania roku szkolenia partyjnego. W obu uroczystościach uczestniczył kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Marian Jakubowicz, który gratulował wyróżniającym się zespółom i działaczom, oraz wręczał im nagrody i dyplomy.

Uroczystości zgromadziły szerokie grono wykładowców nauk społecznych, prelegentów i działaczy zakładowych i podstawowych organizacji partyjnych, przedstawicieli Instytutu Nauk Politycznych, katedr

Dania i Norwegia gotowe do przyjęcia warunków EWG

Dania i Norwegia gotowe są przyjąć wszystkie warunki i zobowiązania wynikające z traktatu rzymskiego. Deklaracje tej treści padły z ust czołowych polityków obu krajów przed rozpoczęciem w Luksemburgu. Składając takie oświadczenie, duński minister gospodarki — P. Nyboe Andersen stwierdził jednocześnie, że jego zdaniem istnieje tylko 50 procent szans, iż wszystkie cztery państwa ubiegające się o członkostwo do EWG zostaną przyjęte. Andersen dodał również, że Dania nie jest zwolenniczką wprowadzenia okresu przejściowego, którego żąda Wielka Brytania. (PAP)

i 26 czerwca br. Tak więc na przykład „Rude Pravo” opublikowało artykuł redaktora naczelnego Mirosława Moca, w którym stwierdza, że posiedzenie KC miało charakter roboczy i ujawniło wysoki stopień jedności poglądów na linie polityczną i sposoby jej realizowania. W chwili obecnej siły i możliwości reakcji zostały znacznie ograniczone. Jeszcze przed rokiem reakcyjne naciski oraz fakt, że ważne pozycje w życiu państwowym i partyjnym były zajęte przez eksponentów prawicy, wiązały możliwości rozwoju życia partyjnego i państwowego.

Obecnie siły prawicowo-oporzystyczne poniosły porażkę. Pisząc o wykluczeniu Aleksandra Dubczka z szeregu KPCz M. Moca wyraża opinie, iż decyzja ta jest logicznym rezultatem przeprowadzonej analizy, która wykazała naruszenie przez A. Dubczka statutu partyjnego, jego odpowiedzialność za rozkład ideowy i organizacyjny partii, za dwulicową politykę, za ideowe kapitulancie i bezpryncypialność, które przyniosły szkody gospodarce narodowej i całej politycznej organizacji społeczeństwa socjalistycznego. Postawa A. Dubczka przy czyniła się do naruszenia internalizacji politycznej i sojuszniczych więzi z KPZR i innymi bratnimi partiami krajów socjalistycznych. (PAP)

Proces zamachowców

W poniedziałek przed sądem przysięgłych w Saarbrücken (NRF) rozpoczął się proces przeciwko sprawcom zamachu na magazyn amunicji Bundeswehry koło Lebach (Saara). Oskarżonym — Hansowi Jurgenowi Fuchsowi oraz Wolfgangowi Dietzowi zarzuca się popełnienie morderstwa na czterech żołnierzach, usiłowanie morderstwa, rabunek i usiłowanie szantażu. Trzeci oskarżony Gernot Wenzel oskarżony jest o udzielenie pomocy do tych zbrodni.

Z aktu oskarżenia wynika, że trzej młodzi mężczyźni już od roku 1963 planowali popełnienie przestępstwa, aby zdobyć znaczne sumy pieniężne na wspólne życie. Od roku 1967 przygotowywali zamach na magazyn amunicji w Lebach, którego chcieli dokonać aby zaopatrzyć się w broń i amunicję do „późniejszych akcji”. Rozważali m. in. również wyświecenie w powietrze całego magazynu i wymordowanie wszystkich wartowników aby wywołać lek i przerażenie wśród ludności i te nastroje wykorzystywać dla szantażowania różnych ludzi. (PAP)

„Koziołki” płacą

W 685 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, w dniu 28 bm. wypłynęło: 290.122 zakłady wartości 870.366 — zł. Fundusz wygranych wynosił: 478.761 — zł. Nie stwierdzono wygranych i stopnia. Fundusz na wygrane i stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 — zł.

Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową” w kol. 70 w Poznaniu i w kol. 237 w Zbąszczyń pow. Nowy Tomyśl po 21.759 —, 29 „czwórek” po 3.501 —, 115 „trójek” premiiowanych po 191 —, 1.096 „trójek” po 91 —, 1.788 „dwójek” premiiowanych po 21 —, 16.529 „dwójek” po 7 —, Na 4-cyfrową kanoniczną banderoli 8031 ustalono: 2 premie po 2.500 —, 4 premie po 500 —, Losowane 686 gry odbędzie się w dniu 5 lipca br. o godz. 12.00 na Starym Ryнку.

1, 6, 14, 29, 34 (22) banderola 8931 K4493
1, 4, 11, 18, 33, 44 (17) końc. banderoli 5631

Zakład pracy sojusznikiem szkoły

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenum Wojewódzkiej Rady Opiekuńczej nad Szkołami przy WKZZ. Głównym tematem obrad była ocena współdziałania związków zawodowych i zakładów pracy z władzami szkolnymi i szkołami w rozwoju i umacnianiu jednolitego frontu wychowawczego.

O znaczeniu i efektach współpracy rodziców i zakładów pracy ze szkołami wielkopolskimi mówił wicekurator — Jan Bartkowiak. Zapoznał on zebranych z głównymi założeniami programu kształcenia i wychowania opracowanymi przez Kuratorium na nowy rok szkolny i najbliższą pięcioletkę. Naczelnym hasłem programu jest walka o wysoką jakość pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły. W realizacji tych założeń niezbędna jest więź szkoły z zakładem pracy.

Propaganda ekonomiczna tematem narady aktywu partyjnego

Aktualne zagadnienia propagandy ekonomicznej w świetle Uchwały V Plenum KC PZPR, to temat narady aktywu zakładowych społecznych ośrodków propagandy partyjnej, która odbędzie się dzisiaj w Domu Kultury HCP w Poznaniu. Narada poprzedzona została zebraniem szerokiego materiału informacyjnego w zakładach pracy Poznania i województwa na temat doświadczeń, dorobku i braków pracy propagandowej. Wypływające z tego wnioski praktycznie stanowią podstawę referatów oraz dyskusji. (fb)

Program rozwoju służby san.-epid.

Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Sanitarnej-Epidemiologicznej w Poznaniu omawiano nie najlepszy stan sanitarno-higieniczny na szczeblu regionu oraz przygotowania do realizacji odpowiedniej uchwały Prezydium WRN (z 22 maja 1970 r.). M. in. przedstawiono program rozwoju terenowej służby sanitarno-przeciwdziałkowej na lata 1970—75. Plan ten przewiduje poprawę warunków lokalowych powiatowych stacji san.-epid. oraz lepsze niż dotychczas ich wyposażenie (obecnie na 30 stacji — aż 20 nie posiada laboratorium).

Sporo uwagi poświęcono także współpracy inspekcji sanitarnej z Akademią Medyczną i Wojewódzką Inspekcją Pracy oraz innymi instytucjami i organizacjami. (y)

Zlej jakości krzesła wycofane z obrotu

Minister handlu wewnętrznego wydał przedsiębiorstwom handlowym zakaz zakupu i sprzedaży krzesła tapicerowanych (typ 200-125) produkcji Starachowickich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Starachowicach ze względu na nie odpowiednią jakość tych mebli. (PAP)

Katastrofy, utonięcia, pożary

Ostatnia sobota i niedziela przyniosły dalszy wzrost wypadków drogowych na drogach i ulicach miast całego kraju. W 78 wypadkach zginęły 33 osoby, w tym troje dzieci, zaś 74 osoby, w tym ośmioro dzieci, odniosły ciężkie obrażenia. Mimo ostrzegawczych apeli, mimo zaostrzonej kontroli Milicji i ORMO — nadal szaleją na drogach pijani kierowcy powodując wypadki, w których ginie często po kilka osób. W Turawie (pow. Opole) Wiesław Szczepiński, prowadząc samochód osobowy, stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w drzewo. Znajdujący się w samochodzie Piotr Rudnicki, lat 18, poniósł śmierć na miejscu. dwóch innych pasażerów samochodu odniosło ciężkie obrażenia.

Upalna sobota i niedziela przyniosły również wysoką liczbę utonięć — 35 osób, w tym 13 nieletnich. Nadal główną przyczyną jest kąpiel w miejscach nieustrojenych — najczęściej w stanie nietrzeźwym oraz brak opieki nad dziećmi. W poniedziałek do godzin rannych trwała wyjątkowa akcja 31 jednostek straży pożarnych z województwa lubelskiego i warszawskiego nad gaszeniem wielkiego pożaru, który wybuchł w miejscowości Baranów (pow. Puławy).

Mimo ofiarnej akcji strażaków spłonęło 37 budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz spore ilości inwentarza żywego i martwego. Gaszenie pożaru utrudniała gęsta zabudowa oraz brak wody, którą należało dowozić z rzeki Wieprz oddalonej od Baranowa o 2 km. Według wstępnych obliczeń wysokość strat szacuje się na około 1 milion złotych.

Jest to już trzeci pożar, który wybuchł na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy w miejscowości Baranów. (PAP)

Kuratorium i WKZZ są zainteresowane rozszerzeniem form współpracy między szkołami a zakładami pracy.

Na wczorajszym plenum omówiono też zasady i regulamin wielkopolskiego konkursu na przodujący zakład opiekuńczy w latach 1970—1972. (bg)

Wyróżnienie spółdzielczości mieszkaniowej

W ramach imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu wojewódzka akademia dla pracowników i aktywistów spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce.

Spółdzielnie te zaliczane są od dawna do przodujących w skali kraju i rozszerzają systemy materialne swą działalność. Jak wynikało bowiem z referatu dyrektora Zakładu Usług Inwestycyjnych Oddziału Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Wiesława Ślebiody, na spółdzielnie przypada około 57 procent budowanych w wielkopolskich miastach mieszkań. W wyniku przeprowadzonych w ostatnich latach inwestycji spółdzielnie dysponowały z końcem ubiegłego roku przeszło 39 000 mieszkań oraz administrowały ponad 2500 mieszkaniami, stanowiącymi własność zakładów pracy. Substancja mieszkaniowa spółdzielczości wzrosła w okresie 13 lat 10-krotnie, a ogólny majątek spółdzielni mieszkaniowych w Wielkopolsce szacuje się na 5,6 miliarda zł.

Podczas akademii spotkało pracowników spółdzielczości zaszczytnie wyróżnienie. Zakład Usług Inwestycyjnych Oddziału Centralnego Związku otrzymał bowiem sztandar przechodni za zajęcie w ubiegłym roku I miejsca w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym wśród pokrewnych placówek, a Oddział Centralnego Związku — proporzec za uplasowanie się na II pozycji. W czołówce uplasowały się również Zakład Projektowania „Inwestprojekt”, Spółdzielnia „Osiedle Młodych” w Poznaniu oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wągrowcu.

Z tej okazji złożyli załogom serdeczne gratulacje i życzenia przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Jerzy Kusiak i przewodniczący Rady Centralnego Związku w Warszawie Roman Piotrowski. J. Kusiak udekorował również 13 pracowników i aktywistów spółdzielczości Honorowymi Oznakami Miasta Poznania. (b)

Lipiec dość ciepły?

Po wyjątkowo kapryśnej i opóźnionej wiosnie, lato zapowiada się słoneczne z opadami nie większymi niż występowały w naszym klimacie w normalnych latach. Synoptycy PIHM z działu prognoz długoterminowych przewidują, że w lipcu zarówno temperatura jak i opady deszczu utrzymają się w normie wieloletniej, lub nawet nieco powyżej tej normy, która jeśli chodzi o temperaturę w Polsce centralnej wynosi 19 stopni, zaś opady na poziomie 77 mm.

Dokonane analizy, porównania, wyliczenia itp. wskazują, że lipiec br. będzie dość ciepły z kilkudniowymi okresami chłodniejszymi. W okresach cieplejszych spodziewana jest w Polsce centralnej temperatura przeciętna dniem w granicach od 24 do 30 st., zaś nocą od 13 do 16 st. przewiduje się w tych okresach zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, możliwość lokalnych burz, a wiatry słabe lub umiarkowane z kierunków zmiennych z przewagą południowych.

Natomiast w okresach chłodniejszych, które przypuszczalnie mogą wystąpić na przełomie pierwszej i drugiej oraz drugiej i trzeciej dekady lipca możliwy będzie spadek temperatury w dzień do 18—23 st., a nocą do 11—14 stopni, przy zachmurzeniu dużym z rozproszonymi i obfitymi opadami deszczu oraz możliwością burz. W sumie w lipcu przewiduje się 3 dni z temperaturą maksymalną przekraczającą 30 st., 16 dni o temperaturze w granicach 25 st. oraz 15 dni w których mogą wystąpić lokalne opady deszczu lub burze. (PAP)

Młody narybek artystów

Uroczystym koncertem dyplomanów zamknął się rok pracy Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej w Poznaniu. Na estradzie usłyszeliśmy 7 młodych adeptów, popisujących się z orkiestrą szkolną, sprawnie prowadzoną przez prof. Aleksandra Kasparkę. Zespół rozpoczął program od uwertury do opery „Sroka-złodziejka” Rossiniego, gdzie uwagę zwróciły instrumenty dęte, drewniane, grające miękko i czysto. Bo grupie „blachy” udało się różnie, zwłaszcza że na sali upał dokuczał niesamowicie. Z kolei soliści doszli do głosu: Katarzyna Dunin-Michałowska wykonała I część „Koncertu na fortepian f-moll” Bacha, lecz miała kłopoty z precyzją dźwięku. Czyżby przeszkadzała trema, przeciw towarzysząca wielu popisów uczniowskich? Natomiast flecista Rajmund Głowacki grał z imponującym opanowaniem „Koncertu” Mozarta. Zamiast harfy towarzyszył fortepian (realizacja D. Wojtkowiak).

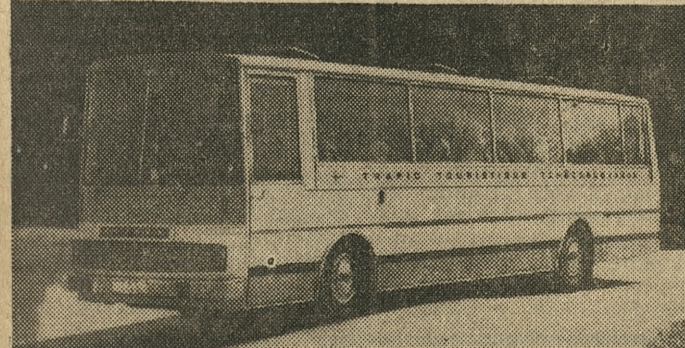
Maksimum oklasków tego dnia zebrała Danuta Silska, która odważyła się na odpowiedzialny „Koncert b-moll” Czajkowskiego (I cz.). Przy drugim fortepianie akompaniował prof. Jerzy Libera. Dyplomanka przedstawia autentyczny talent wirtuozowski, jak stworzony do kompozycji typu Liszt — Rachmaninow. W grze Silskiej imponuje łatwość oktaw, rzutów akordowych i w ogóle swoboda techniczna, przy już znacznym pogłębieniu muzycznym. Z zainteresowaniem będziemy obserwowali dalszy rozwój tej pianistki. Także niemałe nadzieje rokuje skrzypek Piotr Korybalski, z właściwym zacięciem rytmicznym odtwarzający „Melodie cygańskie” Sarasatego.

Dojrzałe muzykuje Eugeniusz Effenberg, ze spokojem interpretujący II cz. „Koncertu na klarnet” Webera. Dobre wrażenie po wykonaniu „Koncertu g-moll” Mendelssohna pozostawia Karol Marcinkowski. Pianista winien jednak zwrócić bacniejszą uwagę na zbyt mało „oparty” i i nieśmiały ton. Grzegorz Nowak kończy program popularnym „Koncertem skrzypcowym d-moll” Wieniawskiego (I cz.), odтворzonemu brawurowo, chociaż z nie zawsze czystą intonacją. Występy dyplomanów PŚSM urozmaica solidnie przygotowany chór szkolny, śpiewający kompozycje Glucka i Wallek-Walewskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI



„Karosa”



Najnowszym osiągnięciem czeskosłowackiego przemysłu motory zacyjnego jest autobus Karosa SD 11 Lux (na zdjęciach). Już sam wygląd zewnętrzny świadczy o uwzględnieniu przez konstruktorów potrzeb współczesnej turystyki. Bo gąto przeszklona karoseria jest samą monadą, wykonana ze stali. SD 11 Lux zabiera 41 pasażerów, zapewniając im pełen komfort, od bar dzo wygodnych siedzeń lotniczych z kilkoma wariantami odchylenia, indywidualną wentylacją nawiewną, po garderobę znajdującą się w tylnej części autobusu. Niezależnie od normalnych reflektorów autobus wyposażony jest w światła wspomagające, zsynchronizowane z kierownicą, zmieniające kąt oświetlenia w zależności od skretu. Pojazd ten przy pełnym obciążeniu może rozwijać szybkość w granicach 100 km/godz. (b)

NOWY FORD ESCORT

Ford Escort, zwycięzca gigantycznego rajdu Londyn-Meksyk, szturmem zdobył rynek małych samochodów osobowych. Wychodząc na przeciw sportowej klienteli, brytyjski Ford rozpoczął produkcję nowej, rajdowej wersji Escorta. Model Escort Rallye Sport 1600 posiada silnik o pojemności 1,6 litra, który jest kopią wyścigowego silnika FORDA formuły II. Wozy wyścigowe z tymi silnikami, zbudowanymi wspólnie przez specjalistów FORDA i brytyjskiego konstruktora Keitha Duckwortha wygrywają regularnie większość wyścigów europejskich formuły II od 1967 r. Zastosowany w rajdowym Escortcie silnik posiada 2 wałki rozrządu umieszczone w głowicy, wał korbowy podparty na 5 łożyskach i 2

W halach i na stadionach

Na Jeziorze Kierskim rozegrał eliminacje do maratonu morską. Do 10 kilometrowego wyścigu stanęło tylko 7 śmiatków, w tym jedna kobieta. Zwyciężył i tym samym zdobył puchar „Gazety Poznańskiej”, znajdujący się

w świetnej formie, Tadeusz Mazur z Lecha Poznań w czasie 1:55,0 godz. przed Owcerczakami (Warta Poznań) — 2:16,22,0 godz.

W wyścigu na 1500 m dla posiadaczy „złotego czepek”, w którym startowało 41 pływaków zwyciężył J. Neumann w czasie 18,15,0 min. przed M. Kulczyckiem i Haliną Śmiałką.

Mistrzostwa lekkoatletyczne juniorów okręgu poznańskiego przyniosły zespołowe zwycięstwa Orkanowi przed Olimpią. Nie startowali reprezentanci Waraty, którzy wybrali udział w zawodach o mistrzostwo swojej federacji, co w pewnym mierze osłabiło zainteresowanie imprezą. Punktacją mistrzostw jest następująca: Olimpia — 116, AZS — 80, MKS Chodzież — 76, Energetyk — 73,5, Orkan — 72, a wśród juniorek: Orkan — 142, Calisia — 73,5, Olimpia — 54, MKS Piast Poznań — 50, Energetyk — 47, MKS Malta — 41 pkt.

Niepowodzeniem zakończył się udział drużyny Przemysław (Poznań) w finale piłki ręcznej kobiet o awans do I ligi, który wywalczyły zespoły Startu (Gdańsk) i Wandy (Nowa Huta). Przemysław przegrał z Wandą 5:11 i ze Startem 7:12. Z warszawską Skrą zremisował 8:8.

Pierwsze zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach I ligi żużlowej odniósł Unia Leszno na własnym torze ze Spartą Wrocław 40:37, lecz nadal zajmując ostatnie miejsce w tabeli. Przodownikiem jest

drużyna rybnickiego ROW. Oto komplet pozostałych rezultatów: GKS Wybrzeże — Stal Gorzów 4:4, Kolejarz Opole — ROW Rybnik 33:48, Śląsk Świętochłowice — Polonia Bydgoszcz 51:27.

Na szermierzach mistrzostwach Polski konkurs floretu kobiet wygrała K. Składanowska (AZS W-wa), A. Kaniakowski (Warta Poznań) uplasował się na szóstym miejscu. W punktacji okręgowy zwyciężyła Warszawa. Wielkopolska zajęła miejsce piąte.

Piątą konkurencją szachowych mistrzostw świata w USA był przelot docelowo-powrotny. W klasie „Standard” wygrał H. Reichmann (NRF). Jan Wróblewski zajął czwarte miejsce. W klasie „otwartej” zwyciężył G. Moffat (USA). Polak Edward Makula był 9.

Klasyfikacja po 5 konkurencjach. Klasa „Standard”: 1) Reichmann (NRF) 4792 pkt., 2) Wróblewski (Polska) 4557 pkt., 3) Cameron (N. Zelandia) 4505 pkt., 4) Kepka (Polska) 4392 pkt., 5) Mix (Kanada) 4321 pkt., 6) Johannessen (Norwegia) 4294 pkt. Klasa „Otwarta”: 1) Moffat (USA) 4456 pkt., 2) Werner Grosse (NRF) 4424 pkt., 3) Burton (W. Bryt.) 4308 pkt., 4) Mercier (Francja) 4238 pkt., 5) Makula (Polska) 4220 pkt., 6) Delafield (W. Bryt.) 4205 pkt.

W Brukseli odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym brała także udział grupa reprezentantów Polski. Najlepiej spisał się Andrzej Walkowski, który wygrał skok w dal wynikiem 7,76 m.

W Wrocławiu rozegrano drugą eliminację kartingowych mistrzostw Polski. Startowało 72 zawodników. W klasie wyścigowej zwyciężył Rychter (Automobilklub Warszawa) przed Rybarczykiem z poznańskiego Stomila.

IX Międzynarodowe Regaty Kajakowe o puchar PZK rozegrane w Brdyńcu wygrała Rumunia. Świetnie przygotowani Rumuni zdobyli wszystkie pierwsze miejsca i zdobyli 12 medali srebrnych i 6 brązowych.

W Sreńcu zorganizowano wyścigi motocyklowe na torze trawiastym, w którym wystąpiły drużyny Poznań i Olsztyn. Koszalin w ostatniej chwili zrezygnował z udziału nie mogąc skompletować drużyny. Zawody zakończyły się po raz drugi z rzędu sukcesem zespołu olsztyńskiego, który uzyskał 69 pkt. przed Poznaniem — 66 pkt. Kierowcy Olsztyna wygrali cztery konkurencje przez R. Lejszo (który triumfował również w wyścigu finałowym), R. Szadujkę i S. Olszewskiego. Jedyną zwycięstwo dla barw Poznania wywalczył W. Firlik z poznańskiego AZS.

Złoty medal i puchar „fair play” dla Waldemara Baszanowskiego

Niecodzienna sprawa pobawienia Waldemara Baszanowskiego tytułu mistrza Europy w wyniku zmiany pierwszej decyzji sędziów w Szombathely, znalazła swój epilog na posiedzeniu Biura Europejskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów. Dyskutowano nad protestem kierownictwa polskiej drużyny. W posiedzeniu uczestniczyło 9 osób. Rozpatrywano trzy warianty, które miały zakończyć ten niecodzienny a przykry incydent.

Delegacja Węgier wniosła projekt utrzymania status quo, motywuąc go tym, że sędziowie w drugim głosowaniu uznali bój Bagoci z stosunkiem głosów 2:1 za prawidłowy. Przedstawiciel ZSRZ za proponował kompromisowe wyjście — przyznanie dwóch złotych medali Bagoci i Baszanowskiemu, uznając ich za mistrzów Europy ex equo. Natomiast w polskim proteście żądano stojąc na stanowisku przestrzegania przepisów Międzynarodowej Federacji Ciężarowców (FHI) nie pozwalających na zmianę pierwszej decyzji sędziów — utrzymania w mocy pierwszego werdyktu, który próbę Węgrów uznał za nieudaną.

Uzasadniając polski punkt widzenia, prezes PZPC Jan Przed-

pełski dodał, że kierownictwo polskiej ekipy nie występuje z żadną prośbą o łaskę dla Baszanowskiego, który — jak przystało na wielkiego sportowca — pierwszy po zakończonych bojach podszedł do Bagoci z gratulacjami, ale domaga się bezwzględnie przestrzegania obowiązujących przepisów FHI. W tajnym głosowaniu zwyciężył wniosek polski, za którym padło 6 głosów, pozostali trzech wypowiedzieli się za wnioskiem kompromisowym.

Tak więc rozstrzygnięty został bezprecedensowy problem, którego przyczyną powstania była nieodpowiedzialna, bezpodstawa i samowolna decyzja pełniącego obowiązki spikera na mistrzostwach sekretarza generalnego FHI Oskara State’a, który wezwał sędziów do powtórzenia ogłoszonego werdyktu. Po ogłoszeniu decyzji Biura Europejskiej Federacji wyniki wagi lekkiej przedstawiały się następująco:

1. W. Baszanowski (Polska) — 432,5 kg (140+130+162,5);

2. J. Bagoci (Węgry) — 427,5 kg (140+125+162,5);

3. Z. Kacmarek (Polska) — 427,5 kg (140+122,5+165).

Podczas oficjalnego zamknięcia mistrzostw wreczono specjalne nagrody zawodnikom, którzy w ankiecie dziennikarzy zostali wyróżnieni. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw uznano Jana Taltsa (ZSRZ). Natomiast puchar „Fair Play” dla największego dżentelmana mistrzostw przyznano Waldemarowi Baszanowskiemu.

FANTASTYCZNE REKORDY

W ostatnim dniu mistrzostw Europy w wadze superciężkiej wystąpiło 6 atletów. Siłacz radziecki, 28-letni mieszkaniec miasta Szach ta — Wasilij Aleksiejew potwierdził swoją supremację w wadze superciężkiej, nie tylko w Europie, ale i na świecie. Złoty medal przy pięciobój na trzema fantastycznymi rekordami świata. W wyciskaniu uzyskał 219,5 kg, w podrucie 225,0 oraz trójboju dwukrotnie poprawił rekord świata. Najpierw 610 kg, a później 612,5. Srebrny medal zdobył Lahdenranta (Finlandia) — 577,5 pkt., a brązowy za wodnik NRD Rieger, wynikiem 565 kg.

W klasyfikacji drużynowej mistrzostw zwyciężył Związek Radziecki — 51 pkt., przed Węgrami — 37 pkt., Polska — 35 pkt., Bułgaria — 21 pkt., Finlandia — 16 pkt. oraz Szwecja i NRD — po 10 pkt.

Organizatorzy mistrzostw podali oficjalnie nieco inną klasyfikację, bowiem nie przyjęli do wiadomości decyzji Europejskiej Federacji w sprawie przyznania pierwszego miejsca Polakowi Baszanowskiemu w wadze lekkiej. (PAP)

dziękuję

WKROTCIE 3 MECZE PIŁKARZY SYRYJSKICH

29 bm. przybyła do Warszawy piłkarska reprezentacja Syrii, która rozegra w naszym kraju 3 mecze.

W pierwszym meczu goście spotkają się w Gdańsku z młodzieżową reprezentacją Polski. Następny mecz Syria rozegra w Poznaniu, gdzie 4 lipca spotka się z reprezentacją okręgu poznańskiego. Ostatni występ Syryjczyków będzie miał miejsce 7 lipca w Białymstoku. Będzie to mecz Syrii z reprezentacją okręgu białostockiego.

ZWYCIĘSTWO POZNAŃSKICH HOKEISTÓW

Na odbywającym się w Bratysławie międzynarodowym turnieju hokeja na lodzie o „Puchar Dunaju” Grunwald Poznań pokonał Lokomotiw Racza 4:1 (3:0). Bramki dla polskiej drużyny zdobyli: Grotowski — 2 oraz Staniak i Strzyńiec — po 1.

Piłkarze zakończyli mistrzostwa

W niedzielę piłkarze definitywnie zakończyli sezon mistrzowski 1969/70. Odbyły się ostatnie mecze w II lidze i klasach niższych, nie przyniosły one większych niespodzianek.

Poznańska Olimpia swój ostatni mecz w tym sezonie rozegrała w Łodzi remisując z Wióknarzem. Zadanie z drużyn nie udało się strzelić bramki. Mecz w Łodzi, podobnie zresztą jak większość pozostałych spotkań II ligi, stał na przeciętnym poziomie.

MZKS — Unia Racibórz 0:1

Wióknarz — Olimpia 0:0

Garbarnia — ROW 0:3

Arkonia — Unia Tarnów 3:1

Stal Mielec — Motor 3:1

Zawisza — Śląsk 0:1

Urania — Hutnik 1:1

Górniki Wałb. — ŁKS 1:1

1. ROW	48	60:13
2. Stal Mielec	43	40:15
3. ŁKS	38	33:25
4. Śląsk	37	39:21
5. MZKS	33	32:28
6. Urania	30	30:29
7. Unia Racibórz	30	26:33
8. Garbarnia	29	29:28
9. Zawisza	28	20:26
10. Hutnik	28	22:31
11. Olimpia	28	19:29
12. Motor	28	27:38
13. Unia Tarnów	23	23:32
14. Górnik Wałbrzych	22	20:36
15. Wióknarz	18	19:39
16. Arkonia	17	24:40

ZAGŁĘBIE PODZIELILO LOSY POLONII

W tym roku ligę międzywojewódzką opuszczają trzy wielkopolskie zespoły, Warta, która awansuje do II ligi oraz Polonia Poznań i Zagłębie Konin — spadające do ligi okręgowej. Zagłębie miało jeszcze pewne minimalne szanse na uratowanie się przed spadkiem, ale straciło jeden punkt we Włocławku, gdzie drużyna konińska grała z Kujawiankiem.

Lech — Flota 3:0

Kujawiak — Zagłębie 0:0

Lechia — Warta 0:1

Unia — Pogoń Barł. 2:0

Gwardia — Olimpia 3:1

Pogoń Ił. Szcz. — Polonia Bydg. 0:0

Calisia — Polonia Gd. 0:0

Polonia Poznań — Bałtyk 1:0

1. Warta	46	41:18
2. Lech	43	58:15
3. Lechia	36	42:18

4. Polonia Gdańsk	35	37:26
5. Flota	33	33:26
6. Calisia	33	38:40
7. Gwardia	32	37:39
8. Polonia Bydgoszcz	31	49:33
9. Kujawiak	30	35:36
10. Olimpia	29	36:37
11. Bałtyk	29	25:31
12. Zagłębie	28	39:44
13. Pogoń Ił. Szczecin	27	24:28
14. Polonia Poznań	25	23:32
15. Unia Tczew	12	17:70
16. Pogoń Barlinek	11	23:67

DODATKOWY MECZ

Ostatnia kolejka spotkań w lidze okręgowej nie przyniosła rozstrzygnięcia w walce o pierwsze miejsce i awans do ligi międzywojewódzkiej. Dwa zespoły: Przemysław Poznań i KKS Kepno, mają po zakończeniu rozgrywek taką samą liczbę punktów i o pierwszym miejscu zadecyduje dodatkowy mecz. Rozegrano on ostatecznie 5 lipca w Jarocinie.

KKS Kepno — Stal Ostrow 5:1
Olimpia II — Dyskobolia 1:1
Lech II — Tur Turek 6:0
Ostrowia — Przemysław 2:4
Stella Gniezno — Vitocovia 0:0
Polonia Piła — Warta II 0:2
Obra Kościan — Grunwald 3:0

1. Przemysław	37	38:20
2. KKS Kepno	37	39:25
3. Tur Turek	34	49:31
4. Lech II	32	45:24
5. Grunwald	31	50:27
6. Warta II	31	53:27
7. Olimpia II	25	41:32
8. Obra Kościan	24	33:34
9. Ostrowia	23	27:36
10. Polonia Piła	23	26:44
11. Dyskobolia	21	35:45
12. Stal Ostrow	17	19:41
13. Vitocovia	16	20:60
14. Stella Gniezno	13	9:42

INTERTOTO

Polonia Bytom — Horsen (Dania) 2:2
Zagłębie Sosnowiec — FC Lausanne (Szwajcaria) 3:1
FC Winterthur (Szwajcaria) — Wistla 1:3
AAB Aalborg (Dania) — Gwardia Warszawa 1:1

WITOLD POPRZĘDKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Bardzo długo zastanawiałem się nad tym, jak się to stało, że na tym wykładzie Gertruda Steffen usiadła obok mnie. Wprawdzie podczas przerwy w trzech miejscach sali wywodziły się trzy zacięte spory. Bogomoljew wdał się w jakiś spór polityczny z Matlickiem, a o Matlicku już wiedziałem, że jest na pierwszym roku slawistyki przywódcą Hitlerjugend.

W drugim końcu sali Schwede-Koburg, który bardzo lubił na wszystkich kolegów patrzeć z góry — wyjechał z twierdzeniem, że większe znaczenie w życiu ma wychowanie środowiskowe niż — rasa. Cóż za herezja! Ale Gertruda była właśnie przy tej grupie, dość daleko ode mnie..

Ja sam nim usiadłem, na tym samym zresztą miejscu co na poprzednim wykładzie „wedrownej katedry” — stałem przy tandemie wiecznie dyskutujących, prawie skłóconych — Hartwiga i Randhofena. Nikt bowiem tak zabawnie nie przeliczywał się na narodowym socjalizmie, jak ci dwaj i w ich towarzystwie czułem się najlepiej, jakoś najbezpieczniej.

Oni zaś, wierząc, że mają we mnie „wolnego słuchacza”, przy tym „kompletnie razowego w sprawach politycznych”, jak raczył się o mnie wyrazić hrabia Schwede-Koburg, pozwalali mi być sędzią swoich sporów, ale tylko w zakresie logiki. Ale nie w zakresie tego, co się nazywa wykształceniem politycznym. Co do tego uważali obaj zgodnie, że spełniają jakąś poważną funkcję społeczno-polityczną, dokonując socjalizacji takiego załobaczonego hebesa jak ja.

Ale Gertruda...? Od trzech miesięcy dość często łapię jej wzrok na sobie, oczywiście ucieka z oczami natychmiast, ależ, do diabła, nie chodzi tu przecież o moją urodę, bo jej nie mam. A moim zdaniem ona jest... jakby to wyrazić? Ogromnie „amatorska” dziewczyna, taka dyskusyjna uroda. Każdy Niemiec powiedziałby: „Phil Za drobna!” Dlatego Pan Bóg obdarzył ten naród topornymi babami. Ale ktoś inny mógłby się właśnie zachwycić tymi drobnymi wymiarami, bo buzią ma Truda inteligentną, miłą ładną... Rączki, prześliczne, delikatne, małe.

Ale nie o mnie tu chodzi, na pewno...

O! Schwede-Koburg! Zgadza się, jak najbardziej! Przystojny, naprawdę przystojny chłopak! Nie dużo tu dziewcząt na slawistycę, ale te... dziewczęta, które mogłyby się podobać wdychając do tego przystojniaka niemal ostenlacyjnie.

I Truda też...

Znam się na tych sprawach i z bezbłędną dokładnością mógłbym określić kiedy Rita Heller wdychała do Bogomoljewa, a od kiedy pierze mu białiznę, ceruje skarpelki, dozwia i z dumą przedstawia przyjaciółkom:

— Mein Schatz!

Instytucja „Schatz’a” bowiem jest znacznie starsza od narodowego socjalizmu i przyjęła się tak mocno, że żadna zmiana ustrojowa niczego tu nie poprawi, ani nie zburzy.

Truda z całą pewnością w ten sam sposób przedstawia Koburgu, a jeżeli przysiadła się do mnie, to może oznaczać tylko jedno: polecono jej rozpracować mnie.

Dotychczas nie mogłem zorientować się, kto właściwie na tej slawistycie jest „wycisk”: czy Matlick, który prowadzi Hitlerjugend i z tego tytułu srozi zawsze groźne miny, czy Hartwig lub Randhofen, którzy są takimi zapyziałymi, zacie-trzewionymi hitlerowcami, czy wreszcie Schwede-Koburg, który finansowo stoi najlepiej z nas wszystkich, a więc z dziesięciu ośmiu słuchaczy, którzy przebrnęli przez siłę egzaminów wstępnych?

Stare zakłady - lepsze?

Dziś nikt już nie ma chyba wątpliwości, że o stopniu zaawansowania społeczeństwa decydują wielkość posiadanego majątku przemysłowego i umiejętność uzyskiwania z niego, przy minimalnych kosztach własnych, maksymalnej ilości społecznie użytecznych produktów. Jak ta sprawa wygląda w Poznaniu?

W początku ubr. Poznań posiadał trwały majątek przemysłowy o wartości początkowej 14 mld złotych. Majątek ten dawał roczną produkcję o wartości 22 mld złotych. Każda złotówka tkwiąca w murach i maszynach poznańskich fabryk przynosiła więc krajowi 1,57 złotego efektów w postaci wagonów, silników, opon, farmaceutyków, odzieży itp. Ale to nie jest kres możliwości. Większość poznańskich fabryk wykorzystywała bowiem swe budynki i urządzenia techniczne zaledwie przez 8-10 godzin na dobę. W pozostałych godzinach ten 14 miliardowy majątek był (i jest nadal) wykorzystywany tylko w niewielkim procencie. Gdyby udało się go eksploatować choćby tylko przez 16 godzin na dobę, mógłby dawać — teoretycznie — z każdej złotówki około 2 złotych efektów.

Między wskaźnikami zmianowości i efektywności środków trwałych istnieje ścisła zależność. Wzrost pierwszego z reguły pociąga za sobą wzrost drugiego. Oczywiście, w warunkach porównywalnych, to znaczy przy stałych cenach i inwestycjach.

Weźmy na przykład Poznańskie Zakłady Teletechniczne „Teletra”. Są to zakłady nowe, nieźle wyposażone w drogi sprzęt. Trzy lata temu, na drugiej zmianie pracowało tam zaledwie 0,08 procent obsady pierwszej zmiany. Każda złotówka zainwestowana w środki trwałe tych zakładów, przynosiła wówczas 2,62 złotego produktu. W ubiegłym roku zwiększono tam obsadę drugiej zmiany do 27 procent pierwszej. I od razu zwiększyła się też efektywność majątku trwałego tej fabryki.

W latach 1966-1969 podobne pozytywne zjawiska wystą-

piły w „Lechii” (wzrost wskaźnika zmianowości z 1,55 na 1,72 i efektywności majątku trwałego z 3,52 na 4,16 zł), w „Cen-trze”, w „Goplanie” w Poznańskich Zakładach Koncentracji Spożywczych „Amino” i niektórych innych przedsiębiorstwach.

Były niestety także i zjawiska negatywne. Np. na Głównej mieszczą się Zakłady Produkcji Części Zamennych Maszyn Budowlanych „ZREMB”.

Z problematyki V Plenum

Ich wyroby są niezwykle krajowi potrzebne. Cztery lata temu na drugiej i trzeciej zmianie pracowało tam 33 procent załogi pierwszej zmiany. W ubiegłym roku — tylko 30 procent.

W Poznańskich Zakładach Budowy Maszyn i Urządzeń Chemicznych na Górczynie, wskaźnik zmianowości zmalał w ostatnim 4-leciu z 1,2 do 1,1.

Podobne zjawiska zanotowano w Hucie Szkła w Antoninku i innych zakładach.

Tak się też jakoś dziwnie składa, że najwyższe wskaźniki zmianowości pracy mają te zakłady, w których większość załogi stanowią kobiety. A więc „Goplana”, „Amino” i „Lechia”, gdzie na II zmianach pracuje 80 procent obsady I zmiany. Dalej: PZPO im. Komuny Paryskiej — 71 procent, „Centra” — 65 procent, „Polfa” — 57 procent itd.

Natomiast najniższymi wskaźnikami zmianowości pracy legitymują się zakłady typowo męskie. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej (wytworzącej poszukiwaną stolarke budowlaną) pracuje tylko na jedną zmianę. W „Wiepofamie” — na drugiej zmianie pracuje tylko 0,07 procent załogi pierwszej zmiany. W Wielkopolskiej Fabryce Maszyn Elektrycznych — 10 procent. Podobnie we wspomnianych już Zakładach Budowy Urządzeń Chemicznych, w

ZNTK — 22 procent, a u „Cegielskiego” — 31 procent.

Wartując materiały statystyczne poznańskich fabryk, dostrzec można jeszcze jedną zaskakującą prawidłowość. Otóż z nielicznymi wyjątkami, fabryki stare legitymują się korzystniejszymi wskaźnikami zmianowości i efektywności środków trwałych niż fabryki nowe. A przecież powinno być odwrotnie. Jak z tego wynika, to i na naszym poznańskim gruncie potwierdza się słuszność wysuniętego przez partię postulatu, aby inwestorom nie dawać pieniędzy „na ładne oczy”, lecz żądać od nich gruntownych wyliczeń co do opłacalności zamierzeń.

Potwierdza się też teza o potrzebie ujawniania i zagospodarowywania rezerw produkcyjnych w fabrykach a przede wszystkim rezerw powierzchni produkcyjnych i maszyn. Na przykładzie Poznania widać, że rezerwy te są istotnie duże.

Władysław Gomułka, przemawiając na V Plenum KC PZPR stwierdził, że we wszystkich przedsiębiorstwach powinny powstać konkretne plany zwiększenia czasu pracy maszyn i urządzeń, czyli zwiększenia wskaźnika zmianowości oraz wyliczenia efektów ekonomicznych, które można osiągnąć z tego tytułu. Plany te i wyliczenia powinny być uwzględniane przy określaniu zadań dla przedsiębiorstw w nowym systemie bodźców materialnego zainteresowania.

Szczególnie pilnym zadaniem jest szybkie doprowadzenie do pracy na pełne dwie zmiany w fabrykach przemysłu elektromaszynowego i to bez względu na ich przynależność resortową. W przypadku gdy jakiś zakład będzie się tłumaczył, że nie ma siły roboczej do obsadzenia pełnych dwóch zmian, że musi dopiero sprowadzić ludzi, przeszkolić ich, wybudować im mieszkania itd, należy — stwierdził Władysław Gomułka — pozostawić danemu zakładowi jego dotychczasowe zadania produkcyjne, lecz rozłożyć je dla tej samej załogi na dwie zmiany. Wyzwoloną w ten sposób nadwyżkę maszyn należy przekazać innemu zakładowi.

Jest to postulat wręcz rewolucyjny. Jeśli będzie z całą konsekwencją realizowany, to w przypadku takich np. Zakładów „Cegielskiego”, legitymujących się wskaźnikami zmianowości 1,31 i narzekających na brak wykwalifikowanych kadr, może zająć konieczność nawet przekazania któregoś z jego 10 fabryk.

PIOTR CHOJNACKI

Dwanaście spektakli tegorocznego, jubileuszowego, piętnastego już festiwalu teatralnego w Nowym Sadzie oglądałem z bardzo mi szanymi uczuciami. Bogactwo własnych jugosłowiańskich sztuk współczesnych i same założenia programowe tej imprezy, budzić mogły rzeczywiście nieklamane uczucie zazdrości. Do festiwalu zgłosiły sceny jugosłowiańskie 42 spektakle oparte o współczesne propozycje dramatopisarskie lub adaptacje, z których główny selekcjoner festiwalu, wybrał oczywiście tylko te najlepsze.

Sam fakt posiadania tak bogatych zasobów repertuarowych własnych sztuk współczesnych skłaniać musi polskie go krytyka do zgola smutnych refleksji, jeśli zważymy tylko jak szczupłym pakietem nowych sztuk dysponują obecnie nasze teatry.

Owo uczucie zazdrości zmniejszyło się już jednak w trakcie oglądania. Teatry jugosłowiańskie grają rzeczywiście mnóstwo rodzimych sztuk współczesnych, ale wiele sztuk słabych jeszcze artystycznie i niedojrzałych znajduje tu drogę na scenę. Oczywiście, to jest ta cena, którą niekiedy płać się za ambicję posiadania własnej dramaturgii współczesnej. W ostatecznym rozrachunku jest to chyba rentowne, za razem jednak wszystko to wpływa oczywiście ujemnie na artystyczne oblicze całego festiwalu.

Trudno na podstawie kilkunastu spektakli, nie znając języka w dodatku, powiedzieć wiele o jugosłowiańskim teatrze i jego nowej dramaturgii. Festiwal nowosadzki pokazał przy tym tylko jeden wy-cinek, jedną zaledwie część jugosłowiańskiego teatru. W Nowym Sadzie grane są spektakle duże, wieloobsadowe, o charakterze bardziej tradycyjnym, związane z regułą z nurtem regionalistyczno-patriotycznym w jugosłowiańskim teatrze. Inny festiwal — zlokalizowany w Sarajewie — prezentuje sztuki małoobsadowe o charakterze eksperymentalnym, awangardowym. Dopiero więc właściwie na podstawie obu tych festiwali, można by zapewne wysnuć dale idące wnioski na temat współczesnego teatru w Jugosławii. I na tej niepełnej podstawie nie sposób jednak nie pokusić się o próbę scharakteryzowania w wielkim oczywiście skrócie sytuacji w tym teatrze.

Większość spektakli festiwalowych prezentowała stylistykę teatralną podobną do tej, do jakiej przyzwyczaili nas goszczące przed paroma laty w Poznaniu i Kaliszu sceny jugosłowiańskie z Zenicy i Tuzli. Można by określić ją jako z gruntu realistyczną, bogatą we własny koloryt lokalny, posługującą się poetyką romantycznego szerokiego gestu i patosu idącego tu w parze z pewną skłonnością do psychologicznej ekspresji. Zadziwiają-



W teatrze przede wszystkim jednak znajdują Jugosłowianie lekcję historii, tutaj wkrzeszają przed nimi reżyserzy i aktorzy, obraz patriotycznych walk narodowych i wspomnienia przeszłości. Taki właśnie charakter miało najbardziej interesujące od strony teatralnej przedstawienie: „Wieś Sakule” Zorana Petrovicza z teatru w Nowym Sadzie.

Festiwal w Nowym Sadzie

Korespondencja „Głosu” z Jugosławii

ce wydaje się, że teatr ten, tak dobrze pamiętający jeszcze lekcję Stanisławskiego, podejmuje właśnie tak obficie repertuar współczesny.

Dramaturgia ta różni się jednak dość zasadniczo od naszej. Jugosłowianie grają bowiem ze szczególnym upodobaniem współcześnie pisane sztuki na tematy historyczne. O ile my staramy się poprzez klasykę mówić o współczesności, oni sztukami zlokalizowanymi w dalekiej przeszłości mówią o przez pokazywanie analogii do naszych czasów, także o współczesności.

W teatrze przede wszystkim jednak znajdują Jugosłowianie lekcję historii, tutaj wkrzeszają przed nimi reżyserzy i aktorzy, obraz patriotycznych walk narodowych i wspomnienia przeszłości. Ten nurt współczesnej dramaturgii jugosłowiańskiej prezentował na festiwalu spektakl belgradzki „Wodza” Iwana Studena poświęcony wielkiej postaci w dziejach XIX wiecznej Serbii — Dordie'a Petrovicza. Podobny charakter, chociaż bardziej folklorystyczno-rodzajowy, miało, najbardziej interesujące od strony teatralnej, przedstawienie teatru z Nowego Sadu: „Wieś Sakule” Zorana Petrovicza.

Drugi nurt prezentowały sztuki współczesne o szerszym kontekście politycznym i społecznym, ubrane w szekspirowski kostium historyczny, jak „Taniec śmierci” Mateja Bora, lub oparte o ogólnoludzki wątek biblijny, jak np. „Prorok” Zarka Jovanovicza, czy też sztuki o charakterze reportażowo-faktograficznym takie jak np. „Legenda o świętym Che” Pri-mora Kozaka. Ta ostatnia sztuka

ka wzbudziła głównie ze względu na występującą w niej postać Guevary, największe kontrowersje na festiwalu.

Sztuk współczesnych o charakterze nowoczesnym, nawiązujących do teatru absurdu i wielkiej awangardy, jak już wspomniałem, brakowało na tym festiwalu. Reprezentował tę dramaturgię jeden tylko spektakl: nagrodzony uprzednio w Sarajewie: „Znaczkę, które Emilla...” Duszana Javanovicza z Lublijany. Ten właśnie spektakl jednak zdaje się sugerować, że współczesny teatr absurdu rozwija się obecnie w Jugosławii znacznie mniej interesująco niż dramaturgia moralitetów historycznych i reportaży.

Parę jeszcze słów o samym festiwalu, gdyż nie sposób prze-cież relacjonować sztuki i spektakle nieznanie czytelnikom i w ogóle w naszym kraju. Festiwal w Nowym Sadzie od strony organizacyjnej, samej swej atmosfery i gościnności, pozostawił jak najlepsze wrażenie. Warto tu przy tym podkreślić ogromne zainteresowanie nim na miejscu, a przede wszystkim bardzo liczny udział prasy jugosłowiańskiej. Festiwalowi towarzyszyły ciekawie pomyślane dyskusje krytyków i realizatorów organizowane na gorąco po każdym spektaklu przy okragłym stole. Rangę tego festiwalu podnosiła też bezsprzecznie na zewnątrz obecność przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych Jugosławii z prezydentem Tito na czele, co potwierdzało tylko jak wielką wagę przywiązuje się tu do rozwoju teatru.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Artystyczne sukcesy filharmoników poznańskich

Na zakończenie sezonu dyryktor Łuczak zaprosił dziennikarzy prasy poznańskiej, aby poinformować o planach artystycznych sezonu, a szczególnie o niedawnym tournée Orkiestry Filharmonii Poznańskiej do Rumunii i Bułgarii oraz występach Chóru Filharmonii pod dyrykcją Stefana Stuligrosza na imprezach muzycznych „Praskiej Wiosny”.

Filharmonicy poznańscy przebyli autokarami 5.500 km, dając szereg koncertów w Rumunii oraz Bułgarii, gdzie zaprezentowali się z wielkim sukcesem na międzynarodowym festiwalu „Tygodni Muzycznych” w Sofii. W ocenie kierownictwa Filharmonii Poznańskiej, poparte recenzjami z występów tournée to było jednym z największych sukcesów poznańskiej orkiestry i jej solistów: sopranistki Zdzisławy Donat oraz skrzypka Krzysztofa Jakowicza. Filharmonicy po znafęcy podkreślali ogromną serdeczność Rumunów, którzy mimo całego zaangażowania w walce z klęską tragicznej powodzi, znaleźli czas i uwagę dla naszych muzyków. Filharmonia Poznańska przeznaczyła dochód z jednego z koncertów na pomoc dla ofiar powodzi.

Serdecznie przyjmowani byli również w Czechosłowacji Chór Chłopców i Męski naszej Filharmonii. Poza występami w ramach „Praskiej Wiosny” transmitowanymi m. in. przez radio praskie, chór Stuligrosza dał także kilka występów na prowincji.

Przy okazji warto dodać, że tegoroczny sezon koncertowy przyniósł Filharmonii Poznańskiej ponad 120 koncertów dla blisko 90.000 widzów.

Prócz tego biuro koncertowe Filharmonii zorganizowało 1355 audycji szkolnych z udziałem 414.000 młodzieży oraz 95 koncertów dla zakładów pracy. (ob)

10 marca br. w godzinach popołudniowych w mieszkaniu Henryka i Janiny Ciszewskich *) rozdzielił się telefon. Pani domu podniosła słuchawkę i usłyszała:

— Jestem chory na raka i potrzebuję 10 tys. złotych. Tyle kosztuje wyjazd do sanatorium. Radzę nie namyślać się i przekazać mi te pieniądze, bo inaczej stanie się krzywdą Pani córce...

Przerażona matka rzuciła słuchawkę na widełki. Szantażysta był jednak nieustraszony. Co pewien czas telefonował: groził i żądał złożenia okupu.

Z każdą chwilą rosło zdenerwowanie rodziców. Nie popadli jednak w panikę. Zawiadomili MO. Córce zakazali natomiast opuszczania domu i kontaktowania się z kimkolwiek z zewnątrz.

11 marca MO kontynuowała rozpoczęte poprzedniego dnia czynności operacyjne. W rezultacie wieczorem podczas podejmowania okupu został zatrzymany Władysław Wolski, którego szantażysta przysłał po odbiór pieniędzy. Pół godziny później ujęto jeszcze jednego wysłannika po okup — Borysa Królikiewicza, który działał poprzedniego dnia. Potem zatrzymano szantażystę — 24-letniego Jana Modzelewicza, zamieszkałego w Poznaniu przy ul. Koszńskiego.

Szybko został ujęty, a potem przykładnie ukarany. Sąd Powiatowy dla Poznania skazał Modzelewicza na tzw. wymuszenie rozbójnicze na 3 lata pozbawienia wolności, 3000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych na 3 lata. (Wyrok jest nieprawomocny). Jeszcze raz się okazało, że przestępstwa tego rodzaju

Refleksje z sali sądowej

Ich ponury świat

spotykają się z właściwą reakcją aparatu wymiaru sprawiedliwości. Dobrze byłoby, gdyby fakt ten utrwalał się w świadomości ludzi pokroju Modzelewicza.

Sprawa Modzelewicza to jednak również kolejny sygnał zawodności ogniw naszego systemu wychowawczego. Chodzi o takie ogniwa jak dom rodzinny, szkoła, zakład pracy, organizacja młodzieżowa. Oto fakty z życiorysu oskarżonego, które mają jednoznaczną wymowę.

J. Modzelewicz zaczął zdradzać objawy nieprzystosowania społecznego w szkole podstawowej. Uczył się źle. Szóstą klasę powtarzał, a siódmą kończył... w Luboniu, gdzie został dyscyplinarnie przeniesiony za wagarowanie. Źle uczył się również w zasadniczej szkole handlowej. Przerwał naukę będąc uczniem II klasy.

W 17 roku życia podjął pracę w fabryce wirówek. Po 8 miesiącach zwolniono go. Była to kara za konflikt z majstrem. Z kolei pracował jako ładowacz w transporcie (tam również podległ karze za pracę), potem w dekarstwie, transporcie i znów w dekarstwie. W 1968 roku znalazł się w jednym z poznańskich zakładów przemysłu maszynowego. Został członkiem ZMS.

„Był sumienny, zgodny i spokojny, strona moralno-estetyczna bez zastrzeżeń” — czytamy w opinii wysta-

wionej, na prośbę Sądu, przez ów zakład przemysłu maszynowego.

„Był wybuchowy, konfliktowy, agresywny, niedostatecznie przystosowany do życia społecznego, niemal pozbawiony pozytywnych zainteresowań i wyższych aspiracji życiowych” — tak brzmi natomiast opinia sądowo-psychiatryczna. I świadczy o tym, że choć J. Modzelewicz w swoim ostatnim zakładzie pracy spędził blisko 2 lata (okres chyba wystarczający na dobre poznanie pracownika), jednak jego przełożeni niewiele o nim wiedzieli. Smutny stał wniosek, że można liczyć na dobrą opinię, dopóki się nie podpadnie. Jeśli „giniesz w tłumie” wszystko jest w porządku. Jeśli nabroisz — następuje zwolnienie. Takie bywały zasady fabrycznej pedagogiki. Nieprzeciwdziałające takim społecznym postawom, jakich nosicielami byli Modzelewicz i o 5 lat odeń młodszy Wolski i Królikiewicz (wobec tych ostatnich śledztwo zostało umorzono z powodu braku dostatecznych dowodów winy). Z fragmentów wyjaśnień złożonych przez tych młodych ludzi w toku postępowania kar-nego widać świat marginesu społecznego.

Modzelewicz: „10 marca wypiliśmy sobie i przyszło mi na myśl, by zażartować z Ciszewskich. Po pieniądzu najpierw wysłałem Królikiewi-

cza. Nie pamiętam, czy mówiłem mu, że co dostaje forsy, bo później jeszcze pililiśmy, a ja już poprzednio byłem pijany”.

Wolski: „Jestem tokarzem. Obecnie nie pracuję, żyję z oszczędności. Modzelewicza znam od roku i dość często z nim przebywałem w lokalu „Filmowa”. W tych okresach, w których nie pracowałem, w kawiarni tej spędzałem kilka dni w tygodniu. 11 marca Modzelewicz powiedział mi, że jak odbiorę od kogoś paczkę to postawi wódkę. No więc się zgodziłem...”

Królikiewicz: „Obecnie nie pracuję; utrzymują mnie rodzice. 10 marca w kawiarni Modzelewicz zapytał mnie czy chcę zarobić i wypić. Miała to być nagroda za odbiór jakiejś paczki. Zgodziłem się bez zastanowienia, bo „miałem wypić”. Z kawiarni poszliśmy na piwo, a potem na pocztę. Kiedy Modzelewicz telefonował spotkałem kolegę, z którym wypiliśmy butelkę wina. Kiedy oskarżony wrócił napił się piwa i tak sówką wróciłem do kawiarni...”

Oto zainteresowania i „aspiracje” życiowe oskarżonego i jego kolegów. Niestety, również dość licznej grupy młodzieży, wobec której nie zawsze umiemy — jak widać na przykładzie sprawy Modzelewicza — zastosować właściwe środki wychowawcze.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W publikacji tej tylko nazwisko oskarżonego (Modzelewicz) nie jest fikcyjne.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „AGROMA”
ZAKUPI
od jednostek gospodarki uspołecznionej
ŁĄCZNICĘ TELEFONICZNĄ
symbol CB 3/30.
względnie zamieni na posiadaną CB 3/20
Oferty prosimy kierować pod adresem:
Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma”, Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-18 — Dział Administracyjny. K3920

Komunikat
Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Swarzędzu — zawiadamia, że na terenie miasta Swarzędza w dalszym ciągu obowiązuje Uchwała Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Swarzędzu nr 10143/87 z dnia 1. VI. 1967 r. wzbraniająca podlewanie ogródków wodą z sieci miejskiej w ciągu całego roku, ze względu na występujący brak wody pitnej.
Winni wyrokowania przeciwko uchwale j. w. zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej. K4360

Przyjmę doożrstwo zaraz lub później, warunek — mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30598g.
Profesorowie przygotowują dokładnie uczniów do egzaminów wstępnych i poprawkowych. Grunwaldzka 22a m. 2. 28688g
Zespół pedagogów — wykładowców, przygotowuje uczniów do egzaminów wstępnych (do szkół średnich dla pracujących) — względnie poprawkowych. Ratajczaka 39 m. 9. 29995g

Kupno Sprzedaż
Kupię dźwigary żelazne, wys. 24 cm. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30255g.
Wózek dziecięcy — leżak, sprzedam. Jeżycka 14 m. 3. 31037g
Sprzedam Osę 150, sprawna, mało używana — cena 4.800. Tel. 67-06-95, godz. 15-16. 30906g

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ przy Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego „LUBON”
w Luboniu, ul. Odrzyńskiego
przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I w zawodzie:
ŚLUSARZA
Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8 klas szkoły podstawowej
Kandydaci przyjmowani są bez egzaminu wstępnego.
Uczniowie otrzymują:
• wynagrodzenie • ubranie ochronne • buty • deputat węglowy po roku nauki
Zgłoszenia należy kierować do Dyrekcji Szkoły. Szkoła nie posiada internatu. K2425

Nieruchomości
Sprzedam budynek gospodarczy, 0,48 ha ziemi, stacja kolejowa, autobus, szkoła 8-klasowa na miejscu. Łokietki, Szczepankowo, pow. Szamotuły. 1390p
Pudełek miniaturowy, rodozdowy, szczeniak — sprzedam. Litewska 3 m. 1. 30742g
Wózki dziecięce — ostatnie nowości, głębokie — kombinowane — spacerówki, wzory prawnie zastrzeżone — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 13. 29507g

Ogrodnictwo 600 m² powierzchni użytkowej — szklarnie oraz budynek z wolnym mieszkaniem — sprzedam. Ryszard Rybski Wągrowiec, ul. Spokojna nr 8. 1391p

Lokale
Małżeństwo bezdzietne, wynajmę meblowany pokój. Ul. Krajewskiego 38, Dębice, przedłużenie ul. Sosnowej. 30620g
Pokój w Poznaniu — zamienię na mieszkanie w wsi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30273g

Komfortowe, dwupokojowe — zamienię spieszenie na większe, najchętniej typu M-5. Warunki do omówienia. Oferty telefonicznie 437-01 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30777g.
Studentka poszukuje pokoju jednoosobowego. Zapłacę za wakacje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30705g.

Pracownicy poszukiwani
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 11 — zatrudni zaraz:
— 3 ST. MAGAZYNIERÓW,
— 7 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu, oraz
— 1 ML. INWENTARYZATORA.
Warunki do omówienia na miejscu. K4213

Zarząd Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej w Poznaniu, pl. Wolności 5 — zatrudni zaraz:
TRZECH ZŁOTNIKÓW przy produkcji biżuterii.
Wynagrodzenie akordowe. Warunki do uzgodnienia. Podania prosimy składać w biurach Zarządu Spółdzielni Pracy Zegarmistrzowsko-Złotniczo-Optycznej Poznań, pl. Wolności 5. M4522

Inżynier poszukuje pilnie komfortowego pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30343g.
Pokój z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo w Szczepnie, koło Olsztyna zamienię na równorzędne, okolica Poznania lub powiatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28797g.
2 panie pracujące, poszukują pokoju dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28608g.
Kupię mieszkanie wyłączone lub spółdzielcze, typu własnościowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28642g.

SPOKOJNY URLOP ZAPEWNI TOBIE TOTO-LOTKA
KUPON ABONAMENTOWY

UWAGA!!! — UWAGA!!!
TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW W POZNANIU
ul. Tatrzańska 1/5
ogłasza sprzedaż części zamiennych do samochodów marki:
Moskwicz 400 i 401, Skoda - Spartak i Oktawia, Trabant 500, Wartburg 309, Warszawa, Syrena 101, 102 i 103;
ORAZ MOTOCYKLI MARKI:
Junak, Jawa 175 i 250, SHL - 150, WSK, WFM oraz Verolex.
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ODBYWA SIĘ
w każdą środę i sobotę od dnia 20. VI. 1970 r. w godz. od 9-13 w Stacji Obsługi Samochodów w Poznaniu, ul. Albańska 17. K3900

Wózki dziecięce, różne modele, wszelki wybór — poleca Brzozowski — Poznań, Czerwonej Armii 16. 29065g
Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskie go 88. 28862g
Sprzedam tanio kiosk. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30740g.
Samochody
Renault - 10 biały z radiem, w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29165g.
Sprzedam Syrenę 103 — stan dobry. Jankowski, Sośnica, pow. Pleszew. 1361p
Auto-Service, Kraszewskiego 30 — udziela 3-letniej gwarancji na zabezpieczenie antykorozyjny samochodu nowego, 2-letniej na zabezpieczenie używanego. Specjalność — naprawy samochodu Syrena. 28536g
Sprzedam Skodę 1101. Zyg munt Krajka, Bąbkowice, pow. Gostyń, poczta Pepowo, nr tel. 38. 1394p
Wyważanie kół. Stacja Diagnostyczna, Kościelna 56. 28768g

POZNAŃSKI ODDZIAŁ Stowarzyszenia Księgowych w Polsce PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA
na następujące kursy:
1. Roczny kurs kwalifikacyjny podstaw rachunkowości;
2. Roczny kurs kwalifikacyjny rachunkowości przedsiębiorstw:
a) przemysłowych,
b) handlowych,
c) budowlano - montażowych,
d) jednostek budżetowych;
3. Zaoczny kurs podstaw rachunkowości dla pomocniczego personelu księgowego;
4. Kurs zasad obliczania podatku od wynagrodzeń oraz składek emerytalnych;
5. Kurs rozliczeń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych;
6. Kurs w zakresie obliczania efektów wynalazczości;
7. Kurs rozliczeń za delegacje i przeniesienia służbowe;
8. Kurs finansowania i ewidencji księgowej inwestycji i remontów kapitalnych;
9. Kursokonferencje w zakresie normatywnego rachunku kosztów;
10. Kursy z zakresu mechanizacji księgowości;
11. Inne kursy złączone z zakresu księgowości, rachunku kosztów i organizacji kontroli wewnętrznej.
Zajęcia na kursach rozpoczynają się z dniem 1 września br.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat — Poznań, ul. Kościelna 19, telefon 471-00. K4460

Dwa pokoje z kuchnią na przedmieściu Wrocławia zamienię na samodzielny pokój z kuchnią w Poznaniu, względnie kupię wyłączone pokój z kuchnią — peryferie niewyłączone. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28770g.
Panienka uczciwa i spokojna poszukuje pokoju od sierpnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28791g.
Zamienię mieszkanie kwaterek, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, ciepła woda, centralne ogrzewanie, nowe budownictwo w Toruniu — na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28474g.
Kulturalne, bezdzietne małżeństwo po studiach, (członkowie spółdzielni mieszkaniowej), poszukuje pokoju od września. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28509g.
Panów, panie, małżeństwo — na pokój, c. o., wanna, przyjmę na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28697g.
Zguby • Różne
Współtowarzyszkę wakacji, poszukuje studentka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30621g.
Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbowe, zamszowe odnawiam. 27 Grudnia 5. 30391g
Kto poprowadzi zakład fotograficzny (spółka). Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28609g.
Wypożyczam zagraniczne słubne suknie, welony, na krycia do chrztu, ubrania. Długa 9. 30112g
Matrimonialne
Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus” Koszalin, Kolejowa 7. — Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K4124

Praca • Nauka
Przyjmę malarzy i uczniów. Findera 24 m. 8. 30876g
Przyjmę zdolnego pracownika. Stacja Obsługi Samochodów Poznań, Dąbrowskiego 147. 30775g

Potrzebny zaraz czeładnik cukierniczy, uczeń piekarz — z utrzymaniem. Adres: Leon Mańkowski, Sienkiewicza 10 m. 15. 30480g
Tapicer naprawi tapczan na miejscu. Telefon 639-05. 30372g

Sprzedam szafę antyk — 1739 r. Tel. 503-84 — wieczorem. 30929g
Sprzedam wózek inwalidki Jawa Oskar 250 cm oraz silnik spalinyowy S-320, moc 12 KM. Henryk Boch, Wronki, ul. Berek 28262g

W dniu 27 czerwca 1970 r. zginął w wypadku samochodowym w wieku lat 13, nasz najdroższy, jedyny, nigdy niezapomniany syn i brat
PIOTR RUDNICKI
uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1970 r. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym Junikowo.
O bolesnej stracie zawiadamiają pogrążeni w smutku
rodzice, siostra i rodzina
Poznań, ul. Skarbka 15. 30955g

W dniu 27 czerwca 1970 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa matka, teściowa, babcia, przeżywszy lat 90, śp.
LEOKADIA AFFELDT
z domu ROGOWSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 11 rfa Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
syn z rodziną
Nowosolska 29. 30978g

W dniu 28 czerwca 1970 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 83, śp.
STANISŁAWA CYRANIAK
emerytowana położna
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Żurawia 7 m. 9. 31015g

W dniu 26 czerwca 1970 r. zasnął w Bogu nasza najukochańsza, troskliwa matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 77, śp.
ZOFIA ANDRZEJCZAK
z domu JAKUBIAK
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
córnka, syn, zięć, synowa, wnuczki
Poznań, ul. Grobla 17 m. 19. 30985g

W dniu 28 czerwca 1970 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza ukochana mama, babunia, siostra i ciocia, śp.
JADWIGA RYBSKA
z domu WABERSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim,
o czym zawiadamia pogrążona w smutku
RODZINA
21049g

W dniu 28 czerwca 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, lat 77, śp.
KLARA MARCINIAK
z domu WILKUS
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 10.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Husarska 17 m. 17. 31034g

Dnia 26 czerwca 1970 r. zmarła śmiercią tragiczną koleżanka
LIDIA ADAMSKA
W Zmarłej straciłmy dobrego i sumiennego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 30. VI. 1970 r. o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
Wyrazy współczucia Rodzinie składają:
Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz współpracownicy
Woj. Przedsiębiorstwa Handlu Obuwiem w Poznaniu. K4605

Dnia 28 czerwca 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, ukochana żona, mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 62
ANNA Z KLAWITERÓW CIEŚLA
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1970 r. o godzinie 10.30 z domu żałoby w Węglewie.
W smutku pogrążeni
mąż, córki, syn, zięć i wnuczki
Węglewo, pow. Poznań. 31008g

W dniu 27 czerwca 1970 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój drogi mąż, nasz kochany tatuś, dziadziś, brat, teść, szwagier i wujek
dr med. WALENTY ŚWIGOŃ
b. ppik. WP, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Wyspiańskiego 14. 31048g

W dniu 27 czerwca 1970 r. zmarł w Grójcu nasz przyjaciel i towarzyszy broni
PORUCZNIK REZ. SYLWESTER ZŁOTKOWSKI
b. d-ca 3 ckm. 57 p. p. w wojnie obronnej 1939 r.
Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składa
grono przyjaciół i towarzyszy broni
Poznań, Puszczykowo, Grójec. 30970g

W dniu 27 czerwca zmarła po krótkich, ciężkich cierpieniach nasza ukochana, troskliwa matka, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, śp.
MARTA WIŚNIEWSKA
z domu PLUCIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.
W smutku pogrążeni
córnka, zięć i rodzina
Manieckzi, pow. Srem. 30956g

W dniu 27 czerwca 1970 r. zmarł tragicznie mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec śp.
JAN TWARDOWSKI
przeżywszy lat 56.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca 1970 r. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, Strzelecka 22/24. 31025g

W dniu 28 czerwca 1970 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 23
TADEUSZ SZCZEPAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca 1970 r. o godzinie 16.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Luboń, ul. Spadzista 6.

Dnia 26 czerwca 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie nasz ukochany mąż, ojciec, dziadek i teść, śp.
LEON LISIECKI
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
żona, córki, zięć i wnuczki
Poznań, ul. Szkolna 5. 30967g

W dniu 28 czerwca 1970 r. zmarła nagle nasza najdroższa matka
JULIA GRZESIECKA
z domu DE SIMON
tłumacz przysięgły
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Łomżyńska 66. 31045g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca br. zmarł nieoczekiwanie
kol. KAZIMIERZ WŁODARCZAK
Odszedł od nas człowiek o niezwykle szlachetnym i prawym sercu — długoletni działacz ruchu spółdzielczego, pracownik Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Obornikach Wlkp.
Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 czerwca br. o godz. 13.40 na Junikowie.
Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy
30984g

W dniu 28 czerwca 1970 r. zmarł po krótkiej chorobie w 76 roku życia nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.
MICHAŁ KOCZOROWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 1 lipca br. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Tarczowa 20. 31007g

